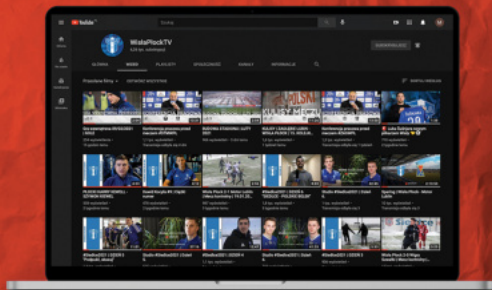


SUBSKRYBUJ



@WislaPlockTV



SUBSKRYBUJ



EGZEMPLARZ BEZPŁATNY  
numer 500 str.  
#145



Canal+ w akcji  
mediakolor

#WDPŁWIS  
#WPLZWIS  
NIEDZIELA 28/02 12:30  
STADION IM. WAZYMERA GÓRSKIEGO W PŁOCKU

OBSERWUJ OFICJALNE KANAŁY SPOŁECZNOŚCIOWE WISŁY PŁOCK



# #SpisTreści



Bank Polski

## #WyGraJmyRazem!

- Wspieraj!
- Skorzystaj!
- Zyskaj!



04 WSPIERAMY SPORTOWY PŁOCK

06 ZIMOWE OKIENKO W PIGUŁCE

08 O RYWALU: WISŁA KRAKÓW

14 URYGA: GRAMY BEZ KOMPLEKSÓW

16 SYGNAŁ DLA MŁODYCH

18 DLA WISŁY, PRZECIWKO WIŚLE

19 TABELA LIGOWA

### Tełst:

Mateusz Lenhiewicz, Rafał Wyrzyłowski, Arkadiusz Stelmach, Marta Hućko

### Korekta:

Mateusz Lenhiewicz

### Koordynacja:

Michał Łada

### Opracowanie graficzne i przygotowanie do druku:

Mateusz Ludwiczak

Wisła Płock S.A.

2021

[WWW.WISLA-PLOCK.PL/PKOBP](http://WWW.WISLA-PLOCK.PL/PKOBP)

Czekamy na Wasze pomysły dotyczące oficjalnego magazynu piłkarskiej Wisły Płock - Czas Wisły. Swoje sugestie wysyłajcie na adres mailowy: [biuroprasowe@wisla-plock.pl](mailto:biuroprasowe@wisla-plock.pl)

# WSPIERAMY SPORTOWY PŁOCK

Miasto przeciwdziała, szkoląc młodych pasję do fitness i rekreacji

**- Co roku z budżetu miasta przeznaczamy środki na spowolnienie kultury fizycznej i organizację przedsięwzięć sportowych, których podejmują się różnorodne stowarzyszenia działające w naszym mieście. W 2021 roku przeznaczaliśmy na ten cel prawie 1 milion 200 tysięcy złotych – mówi prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.**

Na ogłoszony przez Urząd Miasta Płocka konkurs ofert na realizację zadań publicznych w tym zakresie wpłynęło ponad 80 propozycji. Dotyczą one różnych dyscyplin sportowych – piłki nożnej, ręcznej, siatkówki, koszykówki, biegów, łyżwiarstwa, badmintonu, tenisa na wódkach, boksu, pływania, futsal, fitness i innych. Pieniądze z budżetu miasta wesprą m.in. prowadzenie szkoleń czy organizację imprez sportowych i sportowo-rekreacyjnych.

Jeśli oczywiście ograniczenia spowodowane pandemią pozwolą w tym roku mieszkańcy będą mogli wziąć udział w ciekawych się popularnością wydarzeniach, np: biegiach - Turmsa Dycha czy Międzynarodowy Bieg Uliczny Obrońców Płocka 1920, Międzynarodowym Turnieju Piłki Nożnej Wisa

Płock Youth Cup, Mistrzostwach Płocka w Siatkówce Płazowej Mężczyzn, Międzynarodowym Turnieju w tenisie na wódkach, Turnieju Koszykówki Kobiet, Regatach o Puchar Wzrosu i Prezydenta Miasta Płocka. Zaplanowane są również zawody judo i karate, turniej w futsalu czy rywalizacja w triathlonie.

Wśród propozycji dotyczących propagowania aktywnych form spędzania czasu znalazły się m.in. darmowe zajęcia z bożosza, nauka pływania dla dzieci, zajęcia parafar, czy ogólnorozwojowe z elementami piłki ręcznej. Pełna lista wydarzeń opublikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej.

*- Zależy nam na tym, aby płocczanie realizowali swoje sportowe pasje i aktywnie spędzali czas wolny, dlatego inwestujemy w rozwój infrastruktury i wspieramy tzw. miękkie działania. Bo sport to zdrowie, ale też wiele pozytywnych emocji i integracja lokalnej społeczności – podkreśla prezydent Nowakowski.*



Prezydent Płocka Andrzej Nowakowski podczas wręczenia diamentowej trofeum zwycięzcom turnieju.



WWW.ZOO.PLOCK.PL

# ZOO PŁOCK ZAPRASZA CODZIENNIE

W KAŻDĄ POGODĘ  
WE WSZYSTKIE DNI  
ŚWIĄTECZNE I NIEDZIELE



# ZIMOWE TRANSFERY W PIGULCE



24 lutego o godzinie 23:59 zamknęło się zimowe okienko transferowe w 2021 roku w Polsce. Z tej okazji podsumowujemy, co w tym temacie działo się ostatnio w naszym klubie. Ruchy dotychczasowe zimą zazwyczaj wzbudzają niewiele mniejsze emocje niż te przeprowadzane latem. Nie inaczej było w tym przypadku. Kontrakt z Wisłą Płock podpisał B w naszym zawodnictwie, w tym 6 młodzieżowców, a dodatkowo jeden został sfinalizowany z wyżywienia i przedłużony wygaszając wrócić osobno. Dwóch graczy z tego grona oficjalnie dołączy do nas jednak latem.

Pierwszym zawodnikiem pozyskanym z myślą o zimie został Łukasz Mościński z Hugaranu Wołomin, który podpisał kontrakt obowiązujący do 30 czerwca 2023 z opcją przedłużenia o dwa lata. Urodzony 19 czerwca 2002 roku środkowy pomocnik (pozycja 6/8) wcześniej występował w Mazurze Radzyń, a także w juniorskich drużynach Polonii Warszawa czy LKS H41 Warszawa. W momencie ogłoszenia tego transferu (14 października 2020) Mościński na swoim koncie miał 11 meczów i 2 asysty w elipcie lidera IV ligi mazowieckiej (gr. 1). Na początku stycznia rozpoczął przygotowania z drużyną trenera Sobolewskiego, ale wiosną spędził w zespole Marha Bzostokowskiego.

Kolejnym, którego zakontraktowanie ogłosiliśmy 7 stycznia, a więc w dzień powrotu zespołu do treningów, jest Kacper Rogoziński. Młody strzelec został przez nas pozyskany w ramach transferu gotówkowego z III-ligowego LKS Probusów Łagów, gdzie w rundzie jesiennej zanotował 20 meczów, 6 bramek i 7 asyst. Urodzony 20 kwietnia 2001 roku w Kłobowie Rogoziński jako 16-latek trafił do Korony Kielca, z Piasta Stąporków. Z tą drużyną wygrał rozgrywki Centralnej Ligi Juniów i zaliczył dwa występy w młodzieżowej Lidze Mistrzów. Po awansie do drugiego zespołu Korony, przed sezonem 2020/21, Rogoziński przeniósł się do ligowego rywala, a następnie trafił do Płocka i podpisał kontrakt obowiązujący do 30 czerwca 2023 roku z możliwością przedłużenia o rok.

*- Nie ma co ukrywać, że myślimy o przyszłości. W przypadku Kacpra mamy nadzieję, że już teraz podmieje rywalizację o miejsce młodzieżowca w pierwszym zespole. Rogoziński to ułotkowy piłkarz z wielką techniką oraz o dobrych parametrach sędziowych. Ostatnio grał w III lidze, gdzie w rundzie jesiennej zanotował 6 bramek i 7 asyst. Powiedział Paweł Magdoń, dyrektor sportowy Wisły Płock: 19-latek w dobrym stylu polatał się w pierwszej w tym roku oraz we wrześniu (gol) oraz w sparingu z naszym drugim zespołem (gol i 2 asysty), a co więcej zdobył już zadebiutować*

w PKO BP Ekstraklasie, wychodząc w pierwszym składzie na mecz IB, hotele z Legią Warszawa. Wciąż o tym „sygnale dla młodzieży” precyzyjnie jednak na stronach 16-17.

Tego samego dnia ogłosiliśmy zakontraktowanie dwóch innych zawodników, którzy dołączy do zespołu dopiero na początku nowego sezonu. Pierwszym z nich jest Marcell Blawchewicz. Urodzony 6 maja 2003 roku lewy obrońca rozegrał w rundzie jesiennej 17 meczów i zdobył jedną bramkę na poziomie Centralnej Ligi Juniów w barwach klubu Escala Warszawa Warszawa. - Marcell to kolejny utalentowany chłopak z bardzo dobrymi parametrami motorycznymi. Blawchewicz wzbudzał zainteresowanie innych klubów z ekstraklasą, dlatego też cieszymy się, że zdecydowaliśmy się sfinalizować z naszej oferty i dołączyć do Wisły Płock. W tym momencie zapraszamy go na treningi z pierwszym zespołem, żeby przybliżyć mu się nieco bliżej, choć nie ukrywamy, że wierzyciel był przez nas obserwowany w meczach Centralnej Ligi Juniów – homonimowi jego sprowadzenie Magdoń. Blawchewicz polatał się z dobrej strony w trakcie styczniowej gry wewnątrz, w której trakcie strzelił bramkę po efektownej akcji indywidualnej.

Drugim młodym graczem, który sezon dobioży w barwach innego klubu, jest Jakub Paciorek. Urodzony 25 stycznia 2020 roku strzelec w barwach LKS SMS Łódź jesienią wystąpił w 16 spotkaniach Centralnej Ligi Juniów, w których zanotował 3 bramki i 5 asyst. - Klub obserwowałem w meczach Centralnej Ligi Juniów. Z bardzo dobrych stron polatał się też w sparingu Wisły II ligi z Lechią Tomaszów Mazowiecki, w którym zaliczył dwa trafienia. Jest niezwykle szybki, a młodych zawodników tego typu nie ma na rynku w Polsce. Paciorek to też kolejny utalentowany piłkarz, którego pozyskujemy z myślą o przyszłości - skomentował ten transfer dyrektor sportowy.

Niedługo później ogłosiliśmy przedłużenie kontraktu ze środkowym pomocnikiem, który już w poprzednim sezo-

nie zdobył zaliczyć debiut w ekstraklasie w naszym barwach. Młowiec Jakub Płock, którego wyżywienie do pierwszościowego GKS Bełchatów zostało sfinalizowane. Urodzony 4 grudnia 2002 roku pomocnik w rundzie jesiennej rozegrał 6 spotkań w drugim zespole Wisły oraz B w Fortuna I Lidze. Z drużyną prowadzoną przez Radosława Sobolewskiego wziął udział w obóz przygotowawczy i trenując z Wisłą II Płock, pracuje na swoją szansę w „jedynce”. Kontrakt młodego zawodnika obowiązujący do połowy 2024 roku.

Zi stycznia ogłosiliśmy, że od 1 lipca 2021 roku, naszym zawodnikiem będzie Bartosz Zyzek, który w chwili podpisania kontraktu był jeszcze związany z rezerwami KCh-Łagów Lubin. Na jesieni zdobył 10 bramek w III lidze, co uczyniło go najlepszym strzelcem drużyny. Wcześniej występował również w drużynach młodzieżowych angielskiego Queens Park Rangers FC, a pierwsze półkarne trofi szalował w SCS Arco Lubin. - Zynek to kolejny utalentowany piłkarz, który na tę chwilę dołączy do nas w lipcu, choć być może uda nam się jeszcze dogadać z Zagłębiem Lubin w sprawie pozostania jego już teraz. Bartek to zawodnik wychowany w akademi angielskiego Queens Park Rangers FC, który jesienią zdobył 10 bramek na poziomie III ligi i był powoływany przez trenera Jacha Magdala do reprezentacji Polski U19. To zawodnik dysponujący dobrą szybkością, silnym uderzeniem, niegrającym latem na jeden, który wzmocni rywalizację wśród naszych młodzieżowców – tak młodego strzelecowego opisał Paweł Magdoń.

Caly czasy trwały jednak rozmowy na temat wstąpienia Zynha w szeregi Nafciarzy już teraz. Wreszcie, 2 lutego, mogliśmy oznajmić, że porozumiewaliśmy się z lubińskim klubem i uroty 14 marca 2021 roku podpisać kontrakt. Jego kontrakt będzie obowiązywał do 30 czerwca 2024 roku. Wciąż czekamy na debiut młodego strzelecowego w niebiesko-biało-niebieskich barwach. - Chciałbym podziękować zarządowi KCh-Łagów Lubin za to, że nie robił Bartoszu Zynki żadnych problemów z przeprowadzą do Płocka. Jednocześnie ciesząc się, że szybko udało nam się dojść do porozumienia w tej sprawie i zawodnik dołączył do nas już teraz, a nie tak jak wcześniej zakładaliśmy dopiero na początku lipca – mówił Tomasz Marzec, prezes Wisły Płock.

Kolejnym ofensywnym graczem, którego udało nam się pozyskać tej zimy jest Łukasz Sułzyna, który dołączył do nas na zasadzie transferu definitywnego z francuskiego FC Chambly. Urodzony 4 kwietnia 1997 roku leworęczny strzelec który wychowaniem jednego z najstarszych słowackich klubów – NK Domžale. W 2014 roku na zasadzie wyżywienia przenosił się do Włoch, by w drużynie młodzieżowych Azzurri Bergamo, spędzić dwa kolejne lata. Po powrocie do kraju reprezentował barwy NK Rotteln Dob, NK Koper, NK Celje oraz NS Mura. Najwięcej czasu spędził w ostatnim z nich, gdzie w 89 meczach zanotował 10 bramek i 16 asyst, zdobywając przy tym Puchar Skoweni. Latem 2020 roku zdecydował się natomiast na transfer do francuskiego FC Chambly, by w obecnych rozgrywkach zagrać w II spotkaniu Ligue 2. Łukasz na swoim koncie ma także 27 występów i 6 goli w młodzieżowej reprezentacji Słowenii w różnych kategoriach wiekowych (U-16, U-17, U-18, U-19, U-20). Co ciekawego w 2015 roku mierzył się z kadką Polski do lat 19 w Lombry

i Zambronie, a za rywali miał między innymi Bartomieja Zynka i Huberta Adamszycha. 3 minuty po zamknięciu się na boisku w swoim debiucie w niebiesko-biało-niebieskich barwach strzelił jedyną bramkę spotkania z Lechem Poznań. Później jeszcze pojawił się na placu gry w meczu z Legią Warszawa. Kontrakt słowackiego strzelecowego obowiązujący do końca sezonu 2021/22.

Po wyżywieniu Jakuba Wrębla do Widzewa Łódź, zespół potrzebował rywali dla Bartomieja Grzechotki do rywalizacji o pozycję drugiego bramkarza. W związku z tym 18 lutego zaprezentowany został Karol Szymbowski. Urodzony 24 stycznia 2000 roku w Katowicach zawodnik dołączył do nas na zasadzie wyżywienia z opcją pierwotność w klubie KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. W rundzie jesiennej obecny rozegrał wszystkie 10 występów w III lidze oraz 1 w Pucharze Polski z Wisłą Książów. Wcześniej występował w rezerwach Mielca Legnica oraz drużynach juniorskich Legii Warszawa, Stadionu Śląskiego Chorzów i Wywielonia Chorzów. - Szymbowski został do nas sprowadzony z myślą o rywalizacji o numer dwa w bramce Wisły Płock. Karol to chłopak odznaczony dobrymi warunkami fizycznymi i dysponujący przy tym sprawną psychiką. Za nami udaną grę jedną jesienią w barwach KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, w której lidze, jako bramkarz-młodzieżowiec – wyświadczył Magdoń.

Największym nabytkiem zespołu Radosława Sobolewskiego jest Krzysztof Walczak, który dołączył do nas na zasadzie wyżywienia do końca sezonu z opcją pierwotność. Prawy obrońca ze Słowacji urodził się 2 czerwca 1998 roku i jest wychowaniem czołowego słowackiego klubu MŠK Žilina, z którym w sezonie 2016/17 zdobył osiem bramek i asystę dotąd mistrzostwo wagi. W lipcu 2021 roku podpisał kontrakt z zespołem Radosława Sobolewskiego. Jego kontrakt będzie obowiązywał do 30 czerwca 2024 roku. Wciąż czekamy na debiut młodego strzelecowego w niebiesko-biało-niebieskich barwach. - Chciałbym podziękować zarządowi KCh-Łagów Lubin za to, że nie robił Bartoszu Zynki żadnych problemów z przeprowadzą do Płocka. Jednocześnie ciesząc się, że szybko udało nam się dojść do porozumienia w tej sprawie i zawodnik dołączył do nas już teraz, a nie tak jak wcześniej zakładaliśmy dopiero na początku lipca – mówił Tomasz Marzec, prezes Wisły Płock.

Nie możemy przy tym zapomnieć, że po rundzie jesiennej sezonu 2020/2021 kilku zawodników zdecydowało się opuścić nasze szereg. Konkretny za porozumieniem stron rozwiął Maciej Ambrosiewicz (Zagłębie Sosnowiec) i Paweł Żuk, natomiast na zasadzie transferów czasowych do innych klubów przeniósł się Jakub Wrębel (Widzew Łódź) oraz trzech młodych graczy z szerokiej lądowej pierwszej drużyny: Titas Miliusius (KSCZ Częstochowa), Adrian Szackowski (Sromi Olsztyn) i Kacper Kondraci (Wisła Puławy).



#### Wisła Kraków

Rok założenia: 1906  
Barwy: niebiesko-biało-czerwone  
Przydomek: Biała Gwiazda

Wisła Kraków przeszła małą metamorfozę i na pewno nie jest to już ta sama drużyna, która jeszcze kilka miesięcy temu była w niemyłym kryzysie. Dziś Biała Gwiazda, wraz z odmiennym stylem gry, przyjeżdża do Płochy po to, by zgrażać trzy punkty. Przy ulicy Łukasiewicza 34 zapowiada się więc ciekawe spotkanie, bo z drugiej strony Nałęczarze na pewno będą chcieli się zrehabilitować po wyschłej przegranej w Warszawie.

#### SYTUACJA KADROWA

Trzeba przyznać, że sztolenowiec gości może mieć mały ból głowy, jeśli spojrzy na sytuację kadrową w swojej drużynie. Z zawieszania za nadmiar złotych kartek wróci co prawda Georgi Zhukov, ale w ostatnim spotkaniu przeciwko Pogoni Szczecin w to miejsce wyfartował się z hoteli Łukasza Burłiga. Największym problemem są jednak mniej lub bardziej poważnie kontuzjowani gracze zawodników.

Ochazło się, że uzaz stawki, którego z Pogonią doznał Adi Mehremić jest jednak znacznie poważniejszy i obronę czeka co najmniej kilka tygodni przerwy. Na domiar z tego jeszcze przed tą kolejką ze szklady wypadł niespodziewanie Dawid Szot oraz Jean Carlos Silva. Kilka tygodni temu podczas jednego z treningów uciepiał również Souleymane Koné, który dopiero co podpisał kontrakt z Białą Gwiazdą. Od dłuższego czasu niedostępni są również Vullnet Basha oraz Nikola Kuvetić, którzy do dyspozycji trenera powinni być dopiero za kilka tygodni. Warto jeszcze wspomnieć o Michale Buchalciu i Aleksandrze Bułsie. Obaj zdążyli się ze sobą pogłówna na jednym z treningów i również ich obecność w meczowej kadry w najbliższym czasie stoi pod spornym znaniem zapytania.

O jednym z zimowych nabytków już wspomnieliśmy, więc warto również odnotować pozostałe wzmocnienia. Ze Stomilu Olsztyn wrócił Serafin Szota, pod koniec stycznia ze Slovanu Bratysława wypożyczono Žana Medveda, a niedługo potem zakontraktowano młodego Krystiana Wachowiaka. On ostatnio występował w barwach drugoligowej Chojniczanki Chojnice. Największym ruchem jest z kolei podpisanie umowy z Davidem Mawutorem. Defensywny pomocnik ostatnio grał w Kazachstanie.

#### USTAWIENIE

Trener Peter Hyballa do tej pory preferował głównie ustawienie z czwórką obronców, pięcioma pomocnikami oraz wysuniętym napastnikiem. Warto zwrócić uwagę na to, w jaki sposób zostanie na to spotkanie pozostawiana linia defensywy wobec absencji Łukasza Burłigi i Adiego Mehremića.

Być może szansę gry, obok Michala Frydycha, ponownie dostanie Serafin Szota, ale z drugiej strony do środka może

zostać przesunięty Maciej Sadloń. Byłoby to jednak pewna szansa dla ofensywy Białej Gwiazdy, bo doświadczony obrońca dysponuje bardzo dobrym, jak na warunki polskiej ligi, dosiędziowaniem. Poza tym gra może też opierać się na żelaznym trzeciej w środku pola: Patryk Plewka – Stefan Savić – Georgi Zhukov. W ostatniej kolejce nie mogli zagrać ostatni z nich, dlatego też szkolenowiec zdecydował się na ustawienie z dwoma atakującymi. Teraz wydaje się, że zespół powróci do dawnej talibry i na szczyty wyszają jedynie będący w świetnej formie Felicio Brown Forbes. Nasi obrońcy muszą mieć jednak też na oku bardzo dynamicznego sztyrlakowego, jakim bez wątpienia jest Yaw Yeboah.

Jeśli chodzi o styl gry drużyny, to na pewno mamy tutaj do czynienia z typową, niemiecką wizją futbolu. Opiera się ona na bardzo dużej intensywności gry i mocnym pressingu. Takie granie wymaga jednak ponadprzeciętnej kondycji i wydolności piłkarzy, a wydaje się, że teahrowanie w ostatnich minutach spotkań mają w zwyczajną nieco opadać z sił.

#### MŁODZIEŻOWCY

Jał się ochazuje, sytuacja z młodzieźowcami w Wiśle Kraków jest całkiem homfortowa. Choć w pierwszej kolejności nasuwałyby się tu wcześniej pewnie inne nazwiska, najpierw wspomniemy o Piotrze Starzyńskim (2004 r.). Nastolatka rozegrał świetne zawody z Pogonią Szczecin w swoim trzecim spotkaniu w pierwszej drużynie.

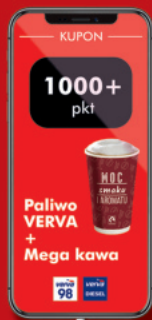
Po powrocie z wypożyczenia do drugoligowej Stali Rzeszów wyścisły skład wywalczył sobie Patryk Plewka (2000 r.). Środkowy pomocnik właścicieli od końca września gra w hatdym meczu w pełnym wymiarze czasowym. Podstawowym zawodnikiem Białej Gwiazdy jest także uniwersalny Dawid Szot (2001 r.). Nieco gorzej wygląda obecnie sytuacja Aleksandra Bułsy (2003 r.), o którym było ostatnio głośniej w mediach niesetty nie z powodu dołahań sportowych, a kontraktowych perturbacji. W dalszej kolejności mamy ualestowanego Daniela Hoyo-Kowalskiego (2003 r.), Krystiana Wachowiaka (2001 r.) i Serafina Szotę (1999 r.) Cala trojka ma już pewne doświadczenie w profesjonalnej pilce.

Z pierwszą drużyną trenuje jednak jeszcze caka gono młodych piłkarzy, z których największe szanse na debiut



ŚCIĄGNIJ APLIKACJĘ  
I ŚWIĘTUJ Z NAMI!

20<sup>LAT</sup> CLUB  
VITAY



URODZINOWYCH KUPONÓW  
DLA KAŻDEGO

Pobierz aplikację wyszukując: w swoim sklepie „ORLEN VITAY”









# Budmat.

## Dachy Modułowe

# REWOLUCJA NA DACHU



Jeśli jesteś zainteresowany naszą ofertą  
i chcesz dowiedzieć się więcej  
– skontaktuj się z nami!

+48 502 197 197

[budmat.com](http://budmat.com)

B

wydać się mieć Kacper Duda (2004 r.) Pomocnik siedział zresztą na ławce rezerwowych w trakcie ostatnich meczów PKO BP Ekstraklasy.

#### POD LUPĄ

Felicio Brown Forbes przyszedł na świat 28 sierpnia 1991 roku w Berlinie. I choć urodził się w Niemczech, to na arenie międzynarodowej reprezentuje ostatecznie Kostarykę. Jako junior występował w hłtu mniejszych hłubach, ale najwięcej czasu spędził w akademiach Henrhy BSC. Chcąc przejść do seniorszego futbolu zdecydował się jednak na zmianę barw i odszedł do rezerwy 1. FC Nürnberg. Samągi pół roku później trafił do trzecioliowego FC Carl Zeiss Jena. Sezon 2018/2019 spędził już w Rot-Weiß Oberhausen, po czym wrócił do rezerw zespołu z Norymbergi. Wiosną 2019 roku grał z hotei w „dwójce” FSV Fiorthfut.

Widząc, że nie do końca udaje mu się przebić w niemieckiej piłce, zdecydował się na dość zaskakujący troch, czyli wyjazd do Rosji. Wówczas podpisał kontrakt z występującą w najwyższej lidze Krylią Sołowiew Samara. Żeby było ciekawiej, Brown Forbes wyrealizował sobie tam miejsce w pierwszym składzie, ale jako prawy obrońca. Później trafił do FK Ufa, gdzie zdarzyło mu się grać, nawet na stoperze. Latem 2015 roku związał się z FK Rostów. Tam się jednak nie przebił i po hłtu miesiącach przeszedł do drugoligowego Arsenala Tuła, gdzie w horku zaczął grać w ofensywie. Po awansie do ekstraklasz rozegrał na slrzydzie niekie półroczce, po którym udał się na wypożyczenie do FC Anży Machaczkała. Tego ohtesu nie będzie jednak wspominał dobrze, tak samo, jak sezon 2017/2018, spędzonego w Amikarze Perm. Zawodnik ponownie zdecydował się na zmianę środowiska, bo w lipcu 2018 roku zameldował się w Koronie Kielce.

Pierwsze miesiące w Polsce były dla niego bardzo trudne, ale już wiosną miał na tyle ciekawie przeżyć, że wzbudził zainteresowanie fahowa Częstochwa. W trakcie rozgrywek 2019/2020 był na ogół podstawowym napastrnikiem tego zespołu, a bilans 27 meczów w lidze i 10 bramek wstydłu na pewno nie przynosi. Być może byłby nawet lepszy, gdyby nie drobne urazy. Tym bardziej spornym zasłoczeniem mógł być fakt, że Raibów rozgrywa z jego usług. Ostatecznie, grający już na stałe w szatai piłkarz, trafił do Włdy Kaibów. Jak na razie czas polazuje, że był to bardzo dobry ruch dla hałdzej ze stron.

#### TRENER

Peter Hyballa urodził się 5 grudnia 1975 roku w Niemczech Bachtol. W zasadzie od początku postawił na pracę szkoleniową i jeszcze jako nastolatek został trenerem młodzieżowych grup lokalnej Borussia, by potem przenieść się do 1. FC Bachtol. Juniorami zajmował się potem także w SC Münster OB, z hotei w SC Preußen Münster był nawet asystentem trenera pierwszeli drużyny. Naszemu wrócił jednak do młodzieżowego futbolu, prowadząc zespół do lat dziewiętnastu w Amnili Bielefeld.

Wtedy niespodziewanie pojawiła się oferta pracy jako samodzielny trener w Namibii, a konkretnie w hłbie Ramblers Windhu. Latem 2003 roku wrócił jednak do Niemiec i szohł

juniorów VfL Wolfsburg oraz Borussia Dortmund. Do seniorszej piłki przeniósł się w 2010 roku, kiedy objął drugoligowy Alemannję Aachen. Po sezonie 2010/2011 się z nim jednak rozstało. Od początku 2012 roku przez hłta miesiąc pracował w Red Bull Salzburg, lecz do samodzielnej pracy wrócił dopiero w maju, kiedy objął austriacki SK Sturm Graz. Zwolniono go już po niespełna roku. Bez pracy postawiał dość długi okres, aż został asystentem Satchy Lewandowskiego w Bayerze 04 Leverkusen, a także trenerem drużyny do lat dziewiętnastu.

W lipcu 2016 roku wyjął w hoku swojej matki, czyli w Holandii. Jego przycopą z NEC. Najmiej trwał jednak zaledwie niespełna rok. Hyballa zdecydował się potem poszukać nowych wyzwań, Padko na Słowację, a dotychczas hłub DAC 1904 Dunajská Streda. Tam zdobył nawet wicemistrzostwo kraju, ale potem musiał już szukać nowej pracy. Przed niedawnym podpisaniem kontraktu z Wslą Krahów ponownie zasiadł na ławce hłbu z holenderskiej Eredivisie, gdyż w hłtu meczach poprowadził tam NAC Breda.



FOT. Math Gracie | 1407mm.pl



## ALAN URYGA: GRAMY BEZ KOMPLEKSÓW

Przed meczem z Wisłą Krałów hapitan Nafciarz Alan Uryga mówi nam o potencjalnym pauzowaniu za harthi w tym spotkaniu, wstrząśnięciu mózgu, podczas listopadowego meczu z Cracovią, o tym czego będzie mu żal po odejściu z Płochi i czego należy spodziewać się po niedzielnym meczu z Białą Gwiazdą.

Dużo rozmów z mediami przed meczem z Wisłą Krałów?

- Przed każdym meczem z Wisłą telefon jest gorący. Tym razem jednak, mimo sporego zainteresowania, staram się za dużo wywiadów nie dawać, zwłaszcza ograniczyć wywiadu na temat Białej Gwiazdy, bo wciąż skupiam się na grze i robocie, którą mam do wykonania w Płochu. Przedem mną jeszcze pół roku grania jako Nafciarz i z szacunku do tego klubu i jego kibiców, nie chcę za dużo wypowiadać się na temat Wisły Krałów. Na to przyjdzie czas.

Domyślił się jako byłąby namaca w stosunku do Ciebie, gdybyś w meczu z Legią obiezał żółtą kartkę? [Byłaby to 4. ligowa żółta hartha Urygi w tym sezonie, która wymusiłaby pauzę oborczy podcas meczu z Legią - przyp. red.]  
- Ją najbardziej. Dużo o tym myślałem, ale nie w kontekście czy tę harthę specjalnie dostać, bo nigdy w życiu tak nie zrobiłem. Dochodziło do mnie głosu, że pewnie tę harthę otrzymam, żeby wyeliminować się z meczu pomiędzy Wisłami, ale to nie jest coś co można zaplanować. U mnie wychodziło to wyłącznie z gry i w ogóle nie było tematu specjalnego "wyhartowania" się na kolejnym meczu.

Czułeś się bezradny podcas meczu z Legią?  
- Były chwile bezradności, zwłaszcza moment po rzeczej bramce dla Legii. Na szczęście była to krótka chwila, szybko się podnieśliśmy, strzeliliśmy dwie bramki. W przebie mówiliśmy sobie, że trzeba jeszcze spróbować dojść rywala, ale szybko straciliśmy kolejną bramkę i znowu mecz wrócił na tory, których nie chcieliśmy.

Podcas rundy jesiennej doznałeś wstrząśnienia mózgu w trakcie meczu z Cracovią. Pamiętajasz moment zderzenia się z przeciwnikiem?

- Tak, kończą dwa momenty tak naprawdę. Właśnie zderzenie i chwilę później, kiedy byłem opatrywany przez doktora oraz zejście z murawy. Wszyscy zaczęli do mnie krzyczeć, że mam zejść, siedział do mnie podszedł i powiedział, że nie ma mowy, żeby zostawił mnie na boisku. To co wydarzyło się pomiędzy tymi wydarzeniami jest dla mnie dziurą w pamięci [Alan z uszarem uczestniczył w grze przez 12 minut - przyp. red.]

Co działo się potem z tobą?

- W przypadku uszaru głowy nie ma określonego terminu powrotu. To są sprawy indywidualne, ciężko mówić o schemacie leczenia takiej kontuzji, jak np. w przypadku uszaru mięśniowego. Dostałem informację od lekarzy, że będę obserwowany i w zależności od tego jak będę się czuł i jak będę reagował na wysiłki fizyczne, otelesiona zostanie data mojego powrotu na boisko. Niestety, złożyło się tak, że w tygodniu po meczu z Cracovią mieliśmy do rozegrania dwa spotkania i musiałem je opuścić. Dostałem jasny przekaz od doktora, że nie ma szans, żebyem dostał zgodę na występ w pierwszym meczu, a po paru dniach stwierdził, że w drugim meczu też nie będę mógł zagrać. Na kolejny mecz ligowy byłem już gotowy.

Miałeś obawy przed uderzeniem piłki głową po powrocie?

- Kompletnie nie. Na początku wróciłem do ćwiczeń bez elementów gry głową. Czulem się w nich dobrze i dostałem zielone światło do treningów na IOOK. Po pierwszym uderze-

niu piłki głową wiedziałem, że będzie wszystko dobrze.

Wyobrażasz sobie swoje pożegnanie w Płochu przy pustych trybunach? Wciąż publiczność nie może uczestniczyć w meczach piłkarskich.

- Spędziłem tu kilka owocnych lat, wciąż jeszcze sporo przede mną w Płochu do wykonania i na pewno chciałbym się godnie pożegnać z naszą publicznością. Inna, tak od czasu, darczy mnie sporym skupieniem, co bardzo doceniam. Mam nadzieję, że mój ostatni mecz przy Luksusie zostanie rozegrany z publicznością, ale zobaczymy jak to będzie.

Czego będziesz żałował po odejściu?

- Na pewno żal, że nie będzie mi dane rozegrać meczu w barwach Wisły Płoch na nowym stadionie. Szłoda będzie rozstawać się z ludźmi, których tu poznałem: pracownikami klubu, z którymi mocno się żyłem, kolegami z drużyny z którymi sporo przeżyłem na boisku i poza nim, a także żal będzie samego miasta. To w Płochu toczyło się praktycznie całe życie mojego synka, bo przyjechalismy tutaj kiedy miał 3 miesiące i tak naprawdę nie zna życia w innym mieście. Serwenty do Płochi na pewno pozostanie.

Transfer zagraniczy odłożony w czasie?

- Mam nadzieję, że mimo wszystko odłożony w czasie. Zdecydowana większość piłkarzy w Polsce chciałaby doznać wyjazdu, spróbować swoich sił w innej lidze. Wydałoby się, że tak też się stoczyłoby już teraz ze mną. Nie wyszło, ale nie jest to moje ostatnie słowo.

Jak będzie wyglądał mecz z Wisłą Krałów?

- Wisła pod wodzą trenera Hyballi gra bardzo mocno, agresywnie, na tym bazują i o tym głośno mówią. My również staramy się wychodzić wysoch pressingiem, bo pokazali nam wyniki biegowe, nawet w poprzedniej rundzie, kiedy nie mieliśmy takiego otresu przygotowawczego, że jesteśmy w stanie dużo i intensywnie grać. Wychodzimy na mecze bez kompleksów i pokazaliśmy już, że takha gra nam wychodzi. Może tak się zdarzyć w meczu z Wisłą Krałów, że będzie to pojedynk na wysokie pressingi, choć nie chciałbym zdrażać planu na mecz. On zawsze jest dobierany pod przeciwnika.

Kogo należy się obawiać wśród przeciwników?

- Wisła jest silna jako kolektyw. Można jednak wskazać liderów w osobach Brown Forbesa czy Yeboaha. O tym pierwszym mówi się, że jest nieskuteczny, ale je oglądając mecze Wisły widzę że pracy wykonuje dła zespołu. Na niego jako stoper muszę zwrócić szczególną uwagę. Yeboah z roli jedyną indywidualną atak potrafi zrobić duży przewagi na boisku.



# SYGNAŁ DLA MŁODYCH

Od dłuższego czasu podstawowym młodzieżowcem Wisły Płock jest Dawid Kocyla i co do tego nie ma żadnych wątpliwości. Potwierdza to liczba meczów rozegranych przez niego w wyjściowej jedenastce. W sezonie 2020/2021 PKO BP Ekstraklasa IO/16 razy Radosław Sobolewski decydował się od pierwszych minut postawić na wychowanka GKS Bełchatów. Kilkuinsetki Kocyla ustępował jednak miejsca w składzie innym zawodnikom urodzonym w 1999 roku lub młodszym. Mowa tutaj o Pawle Żuhu (raz), Piotrze Pysiole (dwukrotnie) oraz Mateuszu Lewandowskim (trzykrotnie). W poprzednim weekendzie Dawid nie mógł pojechać do stolicy na mecz z Legią Warszawa, a swoją szansę w ekstraklasie otrzymał Kacper Rogoziński. W jego przypadku pierwszy występ w najwyższej klasie rozgrywkowej ma z pewnością słodko-gorzki smak. 19-latek został rzucony na bardzo głęboką wodę i od razu musiał rywalizować z mistrzami Polski. Warto jednak zwrócić uwagę na coś być może ważniejszego. Odważny, choć nie pierwszy, ruch trenera Nafciarzy, który stanowi wyraźny sygnał dla młodzieży: Ty też masz szansę, ale łatwo nie będzie.

Sprohutowany rzut hamy w 9. minucie, hostownia strata, po której niewiele później Legia Warszawa podwyższyła prowadzenie, żółta kartka za ostry faul na Filipie Mladenovici, przytomne podanie i asysta do Filipa Lesniaka już w dalszym ciągu nie były pierwszą połową, a na koniec zmiana w przerwie. Dla tak młodego piłkarza, jakim jest Kacper Rogoziński, debiut w ekstraklasie był już prawdziwym rollercoasterem. - Kacper wyglądał naprawdę fajnie na treningach. Spisywał się bardzo, bardzo dobrze. Daję nowości a zmiana jeden do jednego – nie musiałem rotować składem, który swoją postawą w ostatnich kolejkach zasłużył na to, aby wystąpić w meczu z Legią, który dla piłkarza zawsze jest nagrodą. Dwie rzeczy: dyspozycja Kacpra na treningach i zmiana jeden do jednego to zdecydowało – odpowiedział Radosław Sobolewski na pytanie Michała Wiśniewskiego z Poranku Płock, o to czym ten kierowca się przy wyborze zastępcy Kocyla na Derby Mazowsza.

Po meczu w mediach społecznościowych nie brakowało negatywnych opinii na temat debiutu Kacpra, ale wbrew pozorom na Twitterze znaleźliśmy też dużo bardziej pozytywne komentarze:

1. „Rogoziński jał prawdziwym męczyzn! – nie pęła i gra do łokcia. Ładna asysta młodzieżowca. Daje nadzieję na super drugą odsłonę!” – Wojciech Bątkiewicz.

2. „Kacper Rogoziński - w parę miesięcy z Łagowa do asysty na Legii. Fajnie się to zapowiada!” – Robert Blaszczyk.

3. „Debiut w Ekstraklasie od razu w wyjściowym składzie przeciwko Legii na Łazienkowskiej - to duże obciążenie, szczególnie dla młodego zawodnika. Cały czas wierzę w Kacpra Rogozińskiego, bo potential drzemie w nim spory - asysta na 3:2 niebawem nadzieję i szansę na lepsze jutro” – Paweł Woźniak.

4. „Rogoziński popełnił błędy zapłacił fycowe w debiucie, ale to jest docelowa droga tego klubu w kolejnych latach” – Tomasz Leszczyński.

5. „Nie chcę widzieć negatywnych opinii na temat Kacpra Rogozińskiego. Doborem zawodników zajmuje się trener. Każdy młody człowiek szorowałby z tej okazji debiut. Bravo Kacper za odwagę. Powodzenia!” – Jacek Zabła.

Szacownie ten Tomasz Leszczyński wyjdzie się zawiązać niezwykły istotny fragment. „I” to jest docelowa droga tego klubu w kolejnych latach”. W jednej z rozmów z Wisłą wspominał o tym swego czasu Paweł Magdoła, niedługo po powołaniu go na stanowisko dyrektora sportowego Wisły Płock. „Patrzmy mocno do przodu. Nie sprawdzamy zawodników zgranych. Chcemy postawić na piłkarzy głodnych gry. Takich, którzy chcą dostać szansę na wyższym poziomie, a czy będzie to Ekstraklasa – tego jeszcze nie wiemy. Pracujemy nad filitoma transferami. Szukamy się na zawodnikach młodych i perspektywicznych”. Pierwszym zimowym transferem nowego dyrektora sportowego było właśnie pozyskanie Kacpra Rogozińskiego z ŁKS Probusów Łagów (III liga, gr. IV), o którym mówił: - Nie ma co używać,

że myślimy o przyszłości. W przypadku Kacpra mamy młodzieżowca w pierwszym zespole. Rogoziński to utalentowany piłkarz z niezłą techniką oraz o dobrych parametrach szybkościowych. Ostatnio grał w III lidze, gdzie w rundzie jesiennej zanotował 6 bramek i 17 asyst. Tego samego dnia co Rogozińskiego ogłosiliśmy jeszcze dwa inne transfery bardzo młodych zawodników: Marcela Blachewicza (Escola Varsovia) i Jaha Pacliora (ŁKS SMS Łódź). Ichoty nasze szeregi zasiał i lipca 2021 roku. Podobnie miała wyglądać sytuacja z Bartoszem Zyniem (Zagłębie II Lubin), lecz klubom udało się dojść do porozumienia i strzyżowy Międzowych rezerw od niedawna trenuje już z Nafciarzami. Za chwilę to samo czeka wypoczonego z myślą o rywalizacji o numer 2 w bramce Karola Szymkowiaka z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski.

Słowa „Patrzmy mocno do przodu” podparte zostały więc realnymi działaniami, co najlepiej widać po wypisaniu wszystkich zawodników z zewnątrz, którzy podpisali umowy z Wisłą Płock obowiązuje od początku 2021 roku. Na liście widnieją bowiem praktycznie sami młodzieżowcy: Łukasz Mościcki (2002), Piotr Dominik (2000), Jaha Małach (2003), Dawid Szczepaniak (2003), Kacper Rogoziński (2001), Jan Kawczyk (2002), Luka Sušnjara (1997), Bartosz Zynec (2002), Dawid Burta (1999), Krystian Lesniak (2003), Mateusz Lewandowski (1993), Brian Galich (2001), Karol Szymkowiak (2002) oraz Krystian Vallo (1998) – tak wyglądały wszystkie nasze transfery tej zimy, o których więcej przeczytacie na stronach 6-7.

Teraz na chwilę cofnijmy się o rok. 13 grudnia 2019 poinformowaliśmy, że nowym zawodnikiem Wisły Płock zostanie 17-letni Dawid Kocyla z GKS Bełchatów. Szerszej publiczności raczej nieznamy, z racji raptem 15 występów w Fortuna I Lidze, w których zdobył 3 bramki i dał się poznać jako zawodnik przebojowy. Być może właśnie dzięki temu 9 lutego 2020,

a więc dwa miesiące po podpisaniu kontraktu z naszym klubem, zadebiutował w ekstraklasie, mimo że na boisku od początku grał też inny młodzieżowiec - Maciej Ambrosiewicz. Jał widać, nie stanowiło to żadnej przeszkody. Konturency stanowią wówczas także mający za sobą udaną karierę Damian Michałski czy w dalszej perspektywie Hubert Adamczyk, po którym wielu sporo sobie obiecywało. Natomiast w hontiebie zainteresowanych Dawidem pojawiają się dziś nazywają coraz mooniejszych europejskich klubów, co tyfko potazuje, że w piłce nożnej może wydziżyć.

się w trakcie dwunastu miesięcy. Czy da się to w jałis sposób porównać z przypadkiem Rogozińskiego? Kacper w momencie przenosin na Łukasiewicza 34 również nie mógł mówić o przesadnie dużym doświadczeniu z piłki seniorskiej (28 występów w III lidze przed transferem do Wisły), ale również bardzo szybko doznał się debiutu. Co prawda do tej pory występował na czwartym, a nie jał Kocyla na drugim poziomie rozgrywkowym, lecz już sam fakt wystawienia go przez sztab sztolionowy w wyjściowej jedenastce, w tak ważnym meczu jał ten ostatni, trzeba rozpatrywać w hontiebiej sygnali. Sygnali, którego wyparują inni młodzi czełający na swoją szansę i mający już świadomość, że czeka ich nie lada wyzwanie.

Mateusz Leszczyński

**WISŁA ENERGY DRINK**

**POCZUJ SMAK ZWYCIĘSTWA**

PREZENTOWANNA

facebook wisla.energy.drink

# DLA WISŁY PRZECIWKO WISLE

Najbliższy mecz z Wisłą Kraków będzie IO9, występem Alana Urygi w barwach Wisły Płock w meczach o stawkę i jednocześnie już dziesiątym, w którym nasz kapitan zagra przeciwko klubowi, którego jest wychowankiem. Z tej okazji wspomniamy spotkanie, w którego trakcie Alan zaliczył pierwsze trafienie przeciwko Białej Gwiazdzie.

16 kwietnia 2018 roku inasugrowaliśmy w Płocku rundę mistrzowską LOTTO Ekstraklasy. Przed 31. kolejną Nafciarze z dorobkiem 49 punktów zajmowali 4. miejsce w tabeli, natomiast przyjeźdnym 44 punkty pozwalały znajdować się na pozycji numer 7. Z powodu nadmiaru złotych kartek w spotkaniu nie mogli wystąpić nasi dwaj podstawowi zawodnicy: Cezary Stefańczyk i Nico Varela. W naszych barwach mogliśmy za to obejrzeć dwóch zawodników z przeszłością w zespole z Kraikowa – Semira Soticia i Alana Urygę.

Dla naszego obecnego kapitana był to drugi mecz przeciwko klubowi, w którym się wychował. Wobec zawieszania Stefańczyka i braku innych alternatyw Uryga rozpoczął spotkanie na niekrywej dla siebie pozycji prawego obrońcy. Poprzednie pięć „wielkich debiutów” (ekstraklasy i Puchar Polski) to cztery zwycięstwa Białej Gwiazdy i tylko jedno Nafciarzy. Zła passa została przełamana w poprzednim meczu, a teraz płockanie liczyli na drugie zwycięstwo z rzędu ze swoją teatowąsią imienniczką.

Nafciarze chcieli przycisnąć rywalu od samego początku spotkania, jednak to przyjeźdnii jako pierwsi odnieśli strzał na bramkę. Wówczas, w 7. minucie, próbę Jakuha Barthowshiego odbił Thomas Dähne. Pięć minut później władnie ten zawodnik wyprzedził swoją drużynę na prowadzenie, wykorzystując zamieszanie po dośrodkowaniu Carlitosa z rzutu wolnego. Na domiar złego, uraz zgłosił Giorgi Merebshvili, którego zmienił Jaksu Luftowshii. W 15. minucie piłka ponownie znalazła się w bramce Nafciarzy, jednak sędzia boczny skasował zawiązy, że chwilę wcześniej opuściła ona boisko za linią końcową, więc gol nie mógł zostać uznany. W rewanżu, po drugiej stronie boiska arbiter odgrywał faul José Kantę przy ataku bramkowej.

Niebiesko-biało-niebiescy nie podłamali się wcześniejszymi niepowodzeniami i w 23. minucie doprowadzili do wyrównania. Do długiego wstępu z autu Arkadiusza Recy wystoczył Alan Uryga i strzałem głową pokonał bramkarza gości. Na górnicy w objęciach kolegowo twarzą naszego obrońcy mogliśmy zobaczyć wybuch zarówno radości, jak i sportowej złości. W 100 meczach w czerwonej koszulce

nie udało mu się ani razu umieścić piłki w siatce, a teraz, grając przeciwko byłym kolegom z drużyny, zdobył swoją drugą i – jak wiemy – zdecydowanie nie ostatnią bramkę dla płockiej Wisły.

To oczywiście nie był koniec emocji tego dnia na stadionie im. Kazimierza Górskiego. W 32. minucie wbiegający Tibor Hallovics wykonał dobre podanie Jesusa Imaza i ponownie wyprzedził Irałomian na prowadzenie. Jeszcze przed przetrącenia swojej okazji miał Fran Veloz, którego strzał głową zatrzymał Thomas Dähne. Nieco ponad 20 sekund po rozpoczęciu drugiej części gry kapitan gości, Tomasz Cywka, uderzył przeciwnika w połę karnym i sprytnym strzałem nogą z powierza wyłożył wrzutek z prawego strzydła. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że dośrodkowującym był Konrad Michałak, a bramkarzem, którego Cywka pokonał – Julían Cuesta. Obie strony stwarzały jeszcze okazje, ale tego dnia nie obejrzeliśmy już więcej trafień. W końcówce spotkania szakę zwycięstwa na naszą stronę mógł przechylić Adam Dżwigala, jednak jego strzał z okolic pola bramkowego odbił tylko skłupet. Remis 2:2 mógł być niezadowolający dla obu stron pojedynku, jednakże z przebiegu spotkania można uznać, że nie strzydzeliśmy żadnej z nich.

W naszych kolejnych meczach z imienniczką z Kralowa Alan Uryga występował już na swojej nominalnej pozycji, czyli środka obrony. Do tej pory wziął w nich udział dziewięćcioro i strzelił 3 bramki. Wiemy już, że kolejny, dziesiąty mecz, będzie ostatnim, w którym ten zawodnik przywdzie nasze barwy przeciwko klubowi z Kralowa. Nie mamy nic przeciwko, żeby Alan uszczęga zdobyciem gola. Jednocześnie musimy mieć nadzieję, że w następnych latach nie będzie już tak szluzeczny, grając przeciwko drużynie Nafciarzy.

## LOTTO Ekstraklasy - sezon 2017/2018

Wisła Płock - Wisła Kraków 2:2 (1:2)  
A.Uryga 24', T.Cywoha (samobój) 46' - J.Barthowshi 12', T.Hallovics 32'

Media  
Mada



PKO Bank Polski  
EKSTRAKLASY

	DRUŻYNA	MECZE	Z - R - P	GOLE	PUNKTY
1	LEGIA WARSZAWA	18	11-3-4	+12	36
2	POGOŃ SZCZECIN	18	10-5-3	+13	35
3	RAKÓW CZĘSTOCHOWA	18	9-4-5	+9	31
4	GÓRNIK ZABRZE	18	8-3-7	+2	27
5	LECHIA GDAŃSK	18	8-2-8	+2	26
6	ŚLĄSK WROCŁAW	18	7-4-7	+3	25
7	JAGIELLONIA BIAŁYSTOK	18	7-4-7	-2	25
8	KGHM ZAGŁĘBIE LUBIN	18	6-5-7	-1	23
9	WARTA POZNAŃ	18	7-2-9	-3	23
10	WISŁA PŁOCK	17	6-4-7	-3	22
11	LECH POZNAŃ	18	5-7-6	+1	22
12	WISŁA KRAKÓW	18	5-6-7	+2	21
13	PIAST GLIWICE	18	5-6-7	+1	21
14	CRACOVIA	18	5-8-5	-1	18
15	PODBESKIDZIE BIELSKO-BIALA	18	4-5-9	-23	17
16	PGE FKS STAL MIELEC	17	3-6-8	-12	15

LV BET

OFICJALNY SPONSOR WISŁY PŁOCK